ZIEMIA KŁODZKA

Wycieczka zorganizowana przez NSZZ „Solidarność" UEP

w terminie: 24.08.- 29.08.2026 r.

24.08.2026 (poniedziałek)



Zanim dotarliśmy do miejsca zakwaterowania w **BOGUSZYNIE** na przedmieściach Kłodzka, zatrzymaliśmy się najpierw w **ZĄBKOWICACH ŚLĄSKICH**. Jest to miasto leżące na Przedgórzu Sudeckim. W pierwszej kolejności udaliśmy się na zwiedzanie ZAMKU, a właściwie jego ruin, po których oprowadzał nas przewodnik. Ten zamek, to 700 lat bogatej historii. Miał on charakter obronny, o czym świadczą ciągle widoczne basteje oraz attyka, osłaniająca stanowiska strzelnicze. Historia zamku jest bardzo złożona, ponieważ przez lata przechodził z rąk do rąk, był też niszczony, potem odbudowywany. Jednak kolejny raz już nie będzie odbudowany, dlatego trzeba dbać, żeby jak najdłużej można było oglądać go w takim stanie jak jest obecnie.

Spacerując po mieście mieliśmy okazję zobaczyć RYNEK z renesansowym, pięknym RATUSZEM oraz średniowieczną KRZYWĄ WIEŻĘ, zwaną „śląską Pizą". Jest ona jedną z największych ciekawostek turystycznych Dolnego Śląska. Wysokość wieży wynosi 34 m i jest ona najwyższą krzywą wieżą w Polsce. Na jej szczyt wiedzie 169 schodów.

Następnym przystankiem był **KAMIENIEC ZĄBKOWICKI,** leżący nieopodal Ząbkowic. Tutaj udaliśmy się na zwiedzanie przepięknego PAŁACU MARIANNY ORAŃSKIEJ (królewny niderlandzkiej) z XIX w. otoczonego pięknym parkiem. Do Pałacu wiodło 169 schodów, a wewnątrz jeszcze 61. Wszyscy tym pałacem byliśmy zauroczeni. Jest to prawdziwa perła architektoniczna na skalę europejską. Imponuje okazałą formą, wielkością i bogactwem rozwiązań architektonicznych. Zwiedzaliśmy go z przewodniczką, która ciekawie opowiadała o historii tego miejsca i życiu jej właścicielki.



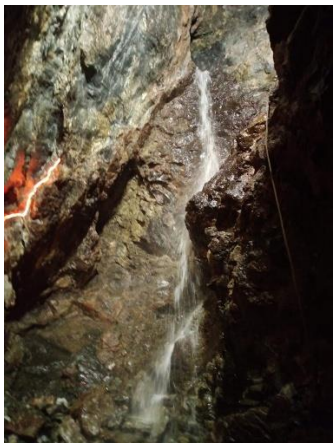


25.08.2026 (wtorek)

Od dzisiaj do piątku towarzyszył nam w podróży przewodnik, p. Maciej, który bardzo ciekawie opowiadał o mijanym terenie, o znajdujących się tam obiektach, o historii tych miejsc oraz o zwiedzanych zabytkach.

Najpierw pojechaliśmy do **ZŁOTEGO STOKU**, miasteczka położonego u podnóża Gór Złotych, aby dotrzeć do KOPALNI ZŁOTA, jednej z piękniejszych atrakcji w Polsce, określanej „dolnośląskim Eldorado". Pierwsze wzmianki o wydobyciu złota w Złotym Stoku sięgają XIII w. Kopalnię zwiedzaliśmy z tamtejszym przewodnikiem. Zwiedziliśmy stare sztolnie i słuchaliśmy z zaciekawieniem, jakie sekrety i legendy skrywa kopalnia. Po 96 stopniach zeszliśmy w głąb, aby zachwycić się największym w Polsce podziemnym wodospadem (8 m wysokości). Na powierzchnię wyjechaliśmy specjalnym POMARAŃCZOWYM TRAMWAJEM.







W drodze do podziemnego wodospadu





Kolejnym etapem podróży było **KŁODZKO**. Niestety, pogoda nam nie dopisywała – chwilami padał deszcz i było chłodno, bo tylko 14^{o}C. Miasto leży nad Nysą Kłodzką i jest największym miastem Ziemi Kłodzkiej. Zachowało ono oryginalny układ urbanistyczny miasta średniowiecznego. Spacerując po STARYM MIEŚCIE mogliśmy podziwiać na RYNKU RATUSZ z renesansową wieżą, gotyckie i barokowe KOŚCIOŁY, gotycki most na Młynówce i in.







Najcenniejszym zabytkiem miasta jest bastionowa TWIERDZA z XVI-XVII w., znacznie rozbudowana przez króla pruskiego Fryderyka II Wielkiego. O wyjątkowości twierdzy stanowi przede wszystkim rozbudowany i unikatowy w skali Europy system korytarzy, zwanych potocznie podziemnym labiryntem. Twierdzę zwiedziliśmy z przewodniczką. Byliśmy na koronie BASTIONU wieżowego, skąd rozciąga się piękna panorama miasta i gór: Czarna Góra, Śnieżnik, wzgórze Krowiarki, Góry Bystrzyckie oraz można było też zobaczyć tzw. MAŁĄ TWIERDZĘ.









26.08.2026 (środa)

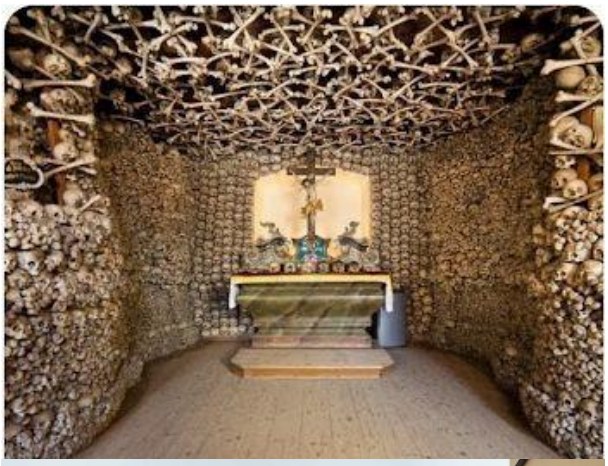
Tym razem pojechaliśmy do **DUSZNIK ZDROJU**, a tam do MUZEUM PAPIERNICTWA, znajdującego się w młynie papierniczym sprzed 1562 r., posiadającym status Pomnika Historii. Jest to unikatowy, w skali Europy, zabytek techniki. Tu zostaliśmy podzieleni na dwie grupy. Po muzeum oprowadzały nas przewodniczki, które starały się przekazać jak najwięcej wiadomości. Opowiedziały historię papieru i papiernictwa, mogliśmy zobaczyć kolekcje znaków wodnych i historycznych banknotów. Muzeum jest największym producentem papierów czerpanych w Polsce. Na koniec panie pokazały jak wytwarza się papier czerpany, metodą znaną od średniowiecza.





Przewodniczka pokazuje produkcję papieru czerpanego

Byliśmy też w zabytkowym PARKU ZDROJOWYM, w którym znajduje się DWOREK CHOPINA. To właśnie tam w 1826 r. wystąpił 16-letni Fryderyk Chopin, kiedy wraz z matką i siostrami odwiedził Duszniki-Zdrój. Dworek Chopina, a wtedy po prostu Teatr Zdrojowy, był miejscem, gdzie odbył się publiczny koncert charytatywny z udziałem pianisty na rzecz dzieci owdowiałego sukiennika Josefa Schoora. Wydarzenie to, uznawane jest za pierwszy zagraniczny koncert Chopina (Dolny Śląsk należał wtedy do Prus) i odbiło się ono tak szerokim echem, że opisywały go nawet gazety warszawskie.



Następnym etapem była **KUDOWA ZDRÓJ**. Przedtem zatrzymaliśmy się w **CZERMNEJ**, aby zwiedzić KAPLICĘ CZASZEK. Jest to jedyna taka kaplica w Polsce i jedna z nielicznych w Europie. Ściany i sufit są całkowicie pokryte czaszkami i kośćmi osób, które zmarły podczas epidemii cholery lub były ofiarami wojen. O historii kaplicy opowiadał nam przewodnik, a na koniec siostra zakonna odsłoniła kryptę, w której znajduje się jeszcze ok. 70 tys. czaszek i kości. Niestety pogoda nam nie dopisała, nie dość, że padał deszcz, to jeszcze było chłodno.



Ostatnim punktem programu tego dnia były **WAMBIERZYCE,** nazywane ”Śląską Jerozolimą”. Tu też były schody, a jakże – 54. Zwiedziliśmy Sanktuarium Matki Boskiej Wambierzyckiej Królowej Rodzin z barokowymi malowidłami i obrazami oraz cudowną figurką Matki Boskiej. W 1980 r. nastąpiła koronacja figurki i nadanie jej tytułu Wambierzyckiej Królowej Rodzin.





27.08.2026 (czwartek)

Tego dnia wyjechaliśmy o 9:30 do **BYSTRZYCY KŁODZKIEJ** - MIASTA KRÓLEWSKIEGO. Bystrzyca jest położona przy ujściu rzeki Bystrzycy do Nysy Kłodzkiej. Należy do najważniejszych miast Ziemi Kłodzkiej. Miasto, mimo zniszczeń wojennych, pożarów i klęsk zachowało pierwotny układ z czasów średniowiecznych, z całym niemal systemem fortyfikacji, należący do najciekawszych zespołów urbanistycznych na Śląsku. Zwiedzając miasto widzieliśmy m.in. gotycki KOŚCIÓŁ pw. św. Michała Archanioła, fragmenty MURÓW OBRONNYCH, renesansowe i barokowe KAMIENICE, RATUSZ z XIX w., PRĘGIERZ, WIEŻĘ RYCERSKĄ, ALEJĘ GWIAZD. Zwiedziliśmy również jedyne w Polsce, bardzo ciekawe MUZEUM FILUMENISTYCZNE, posiadające szereg eksponatów z całego świata związanych z ogniem, zapałkami i zapalniczkami. Mogliśmy zobaczyć nie tylko etykiety i opakowania zapałczane, ale też różne eksponaty związane z ogniem, jak np. krzesiwa, zapalniczki od tych najstarszych, po najnowsze, warte kilkanaście tysięcy zł. Zwiedziliśmy także dział regionalny, związany z Bystrzycą i okolicami.





Jadąc do kolejnego uzdrowiska, **LĄDEK ZDRÓJ** zatrzymaliśmy się w **BIAŁEJ WODZIE** przy BACÓWCE, gdzie można było zakupić różnorakie sery z mleka owczego, w tym popularne oscypki.

LĄDEK ZDRÓJ zaliczany jest do najstarszych kurortów w Europie. Malowniczo położony w dolinie rzeki Białej Lądeckiej, otoczony Górami Złotymi oraz Pasmem Krowiarek. W **Lądku**, podobnie jak w innych uzdrowiskach, znajduje się piękny PARK ZDROJOWY, w którym wszystkie ławki miały swoje nazwy np.: Czarująca, Prowokująca, Roztropna, Tajemnicza, Pragmatyczna i inne. W PIJALNI WÓD MINERALNYCH można było zaczerpnąć lecznicze wody z pięknych zabytkowych kranów.





Stamtąd pojechaliśmy do GOSPODARSTWA AGROTURYSTYCZNEGO SKOWRONKI, które jest wspaniałym skansenem regionu. Posłuchaliśmy prelekcji na temat zwyczajów i tradycji w wykonaniu właścicielki, p. Kariny, która wystąpiła w stroju regionalnym. Przy wtórze muzyki z akordeonu zostaliśmy zaproszeni na poczęstunek. Uraczono nas sernikiem, plackiem ze śliwkami oraz kawą, herbatą i zimnymi napojami.





28.08.2026 (piątek)

W tym dniu pojechaliśmy do TWIERDZY w **SREBRNEJ GÓRZE**. Twierdza jest unikatowym obiektem w skali dziedzictwa kulturowego Europy i jedną z najważniejszych atrakcji Dolnego Śląska. Rozległość całego zespołu (106 ha) i jego lokalizacja na szczytach pozwala zaliczyć srebrnogórską warownię do największych górskich założeń obronnych naszego kontynentu, na

dodatek nigdy nie została zdobyta. Aby dostać się do twierdzy, trzeba najpierw pokonać około kilometrową drogę pod górę. Niektórzy wdrapywali się pieszo, inni skorzystali z melexa. Wnętrze twierdzy zwiedzaliśmy z przewodniczką Alą, ubraną w strój markietanki, która bardzo ciekawie opowiadała o historii tego miejsca, pokazała nam podziemne kazamaty, które służyły jako cele dla więźniów lub sypialnie dla pruskich żołnierzy, kuchnię, studnię wykutą w skale z kołem deptakowym oraz lazaret, w którym opatrywano rannych żołnierzy, a nawet przeprowadzano bardzo bolesne operacje. Mogliśmy też zobaczyć mundury i wyposażenie żołnierzy z XVIII wieku, artylerię forteczną, broń i amunicję stosowaną w twierdzy. Na koniec przewodniczka zademonstrowała nam wystrzał z repliki broni, używanej w tamtych czasach.

Część wycieczkowiczów udała się na taras widokowy, znajdujący się na koronie Donżonu (wieży twierdzy), aby podziwiać panoramę Gór Bardzkich i Sowich, a że pogoda dopisała, to również można było ujrzeć znajdujące się za nimi Góry Opawskie i masyw Śnieżnika.





Następnie pojechaliśmy do **KRZYŻOWEJ**, niewielkiej wioski na Dolnym Śląsku. Tutaj zostaliśmy podzieleni na dwie grupy i udaliśmy się na zwiedzanie, wraz z przewodniczkami, najpierw DOMU na WZGÓRZU, gdzie mieszkali pierwsi właściciele Krzyżowej. Następnie zwiedziliśmy pałac arystokratycznej rodziny von Moltke, do którego prowadziło 20 stopni, a w pałacu jeszcze 30. Na ścianach półpiętra znajdowały się wielkie freski, upamiętniające wydarzenia z 1806 i 1871 roku. Pałac w czasie II wojny światowej stał się centrum działalności antynazistowskiej. Obok pałacu, w otaczającym go PARKU, znajdują się aktualnie WYSTAWY poświęcone historii regionu i ruchom oporu, obejmujące lata sprzed II wojny św. oraz 1939-1945.

W Krzyżowej w 1989 roku została odprawiona Msza Święta Pojednania z udziałem premiera Tadeusza Mazowieckiego i kanclerza Helmuta Kohla.

Wolny czas spędziliśmy w parku otaczającym pałac.

Po obiadokolacji miał się odbyć wieczorek z piosenkami, a p. Marek miał przygrywać na akordeonie. Tymczasem okazało się, że instrument jest zepsuty, a ponadto część wycieczkowiczów spieszyła się na mecz Polska – Turcja w siatkówce kobiet. Natomiast hotel spisał się na medal! Przygotowano dla nas smakowite ciastka, owoce, ale i wytrawne babeczki czy śledziki oraz napoje.

29.08.2026 (sobota)



W drodze do Poznania zatrzymaliśmy się w miejscowości **BARDO ŚLĄSKIE**, położonej w Górach Bardzkich nad Nysą Kłodzką. Znajduje się tutaj barokowa Bazylika Mniejsza pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny - Sanktuarium Maryjne. Stanowi ono od wieków miejsce kultu Matki Bożej Strażniczki Wiary Świętej. Pierwszymi gospodarzami świątyni byli Cystersi, obecnie opiekę sprawują Redemptoryści. Jeden z zakonników opowiadał nam o historii kościoła i znajdujących się w nim zabytkach. W bazylice znajduje się najstarsza w Polsce, pochodząca z XI w. drewniana (z drewna lipowego) cudowna figurka Matki Boskiej Bardzkiej, ukoronowana 03.07.1966 r. a także piękne, barokowe XVIII-wieczne 50-głosowe organy, mające 3500 piszczałek czy zabytkowa ambona.



Na koniec pobytu w kościele, zakonnik zdjął z głównego ołtarza figurkę MB, którą mogliśmy zobaczyć z bliska i ucałować znajdujące się pod nią relikwie świętych.

W przylegającym do bazyliki klasztorze znajduje się Muzeum Sztuki Sakralnej, które zwiedziliśmy z tym samym zakonnikiem, a w którym mogliśmy podziwiać m.in. barokowe obrazy z XVIII w., rzeźby barokowe i rokokowe regionalnych rzeźbiarzy, naczynia liturgiczne i szaty liturgiczne, bogato haftowane z XVII w. Na koniec poszliśmy zobaczyć RUCHOMĄ SZOPKĘ BOŻONARODZENIOWĄ, zachwycającą bogactwem kolorów i postaci.



W czasie wolnym część wycieczkowiczów udała się na Wzgórze Różańcowe, na które prowadziło 55 schodów, a potem jeszcze pod górę. Jednak po minięciu trzech kapliczek, które okazały się zamknięte, zrezygnowano z dalszej drogi. Inni albo poszli na mszę św., albo odpoczywali na świeżym powietrzu lub w kawiarni.

Na koniec zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie, wraz z zakonnikiem, który trzymał w rękach cudowną figurkę Matki Boskiej Bardzkiej.



Ponownie zatrzymaliśmy się na trasie w **BRASZOWICACH**, aby udać się na obiad do restauracji „Ogrodowa”. Potem już bez przeszkód dojechaliśmy przed Uczelnię, o godz. 17:15.

Podsumowując można stwierdzić, że tegoroczna wycieczka obfitowała w mniejszą lub większą liczbę schodów do pokonania każdego dnia, a także w nienajlepszą pogodę. Na szczęście wszystkim humory dopisywały, zwiedzane obiekty były bardzo interesujące, przewodnik Maciej, jak i wszyscy pozostali przewodnicy byli wzorowi.

Nie pozostaje nam nic innego, jak znowu czekać rok na kolejne wojaże.

A więc, do zobaczenia!

Jolanta Łukowska